

Ewa KOZACZKIEWICZ
Kraków/Paryż

Trzy pieczęcie Jana Długosza*

Zarys treści: Artykuł prezentuje trzy niepublikowane pieczęcie Jana Długosza. Zachowały się one w pięciu egzemplarzach przy dwóch dokumentach i trzech listach. W artykule zamieszczono opisy pieczęci zawierające informację na temat ich kształtu, wymiarów, wyobrażeń i napisów napieczętnych oraz sposobu ich użycia. Przeprowadzono analizę zabytków na tle konwencji funkcjonujących w środowisku kanoników katedralnych. W wybranych kwestiach odniesiono się także do analogicznych zjawisk występujących w sfragistyce biskupiej i rycerskiej. Omawiając zastosowanie pieczęci, postawiono pytanie o ich ewentualne relacje między sobą. Niestety, udzielenie na nie odpowiedzi utrudnia szczątkowy stan zachowania źródeł.

Abstract: The article presents three unpublished seals of Jan Długosz. They have preserved in five copies on two documents and three letters. In the article there are descriptions of the seals, giving their shape, dimensions, images and inscriptions, together with the way in which they were used. Next, there is an analysis of the seals set in the context of a convention established in the circle of cathedral canons. For selected issues, references are made to analogous phenomena existing in the sphragistics of bishops and knights. While discussing the use of the seals, the author asks a question about their possible mutual relationship. Unfortunately, the search for an answer is hampered by the poor state of preservation of the sources.

Słowa kluczowe: pieczęcie Jana Długosza, pieczęcie kanoników, sfragistyka kościelna, pieczęcie herbowe, dokumenty Jana Długosza, listy Jana Długosza

Keywords: John Długosz's seals, canons' seals, ecclesiastical sigillography, armorial seals, John Długosz's documents, John Długosz's letters

Badacze działalności Jana Długosza mogli się do tej pory zapoznać z kilkoma wydanymi w całości lub w regestach dokumentami, których był on wystawcą lub współwystawcą. Cztery dokumenty zachowały się w postaci oryginałów¹, a dwa w postaci kopii². Częściowo wydana została także korespondencja

* Badania sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki, projekt nr 2014/15/N/HS3/01372. Autorka uzyskała środki finansowe na przygotowanie rozprawy doktorskiej z NCN w ramach finansowania stypendium doktorskiego na podstawie decyzji nr DEC-2015/16/T/HS3/00195.

¹ 1. Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej [dalej: AKKK], Zbiór dokumentów pergaminowych [dalej: Zb. dok. perg.], sygn. 510 (Kraków, 19 VIII 1467); wyd.: C. epist. XV, t. 3, nr 108; A. Perzanowska, *Wiadomości źródłowe o życiu i działalności Jana Długosza*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, red. S. Gawęda, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne, z. 65, Kraków 1980, s. 339; regest i odpis: *Materiały do Kodeksu dyplomatycznego Małopolski*, t. 5: 1451–1506. *Edycja elektroniczna*, oprac. W. Bukowski, F. Sikora, J. Wroniszewski, red. W. Bukowski, Kraków 2014, <www.kodeks.pau.krakow.pl/> [dostęp: 29 VI 2018]; 2. AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 1935 (Kraków, 3 VI 1469); wyd.: *Zbiór dokumentów Zakonu Paulinów w Polsce*, t. 2: 1464–1550, oprac. J. Zbudniewek, Warszawa 2004, nr 18, s. 116–118; 3. AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 8641 (Lublin, 5 I 1471); wyd.: M. Bobrzyński, S. Smolka, *Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893, nr 331; A. Perzanowska, *Wiadomości źródłowe*, s. 347;

Jana Długosza. Poza listem do biskupa Zbigniewa Oleśnickiego z 5 II 1450³ oraz siedmioma listami do różnych adresatów z lat 1474–1478⁴, większość tych pism znana jest z kopii⁵. Ponadto w Archiwum Państwowym w Gdańsku zachował się oryginalny list Jana Długosza, którego współnadawcą był Jakub z Szadka⁶. Mimo że przy części z tych dokumentów i listów zachowały się pieczęcie Jana Długosza lub ślady po nich, to nie doczekały się one opracowania⁷.

Dopiero przy okazji badań prowadzonych nad średniowiecznymi pieczęciami kanoników katedralnych metropolii gnieźnieńskiej oraz korespondencją Jana Kapistrana związaną z jego działalnością na Śląsku i w Polsce ujawniono istnienie trzech typów pieczęci, należących do gatunku herbowego⁸, którymi posługiwał się Jan Długosz. Najstarsza z nich zachowała się w dwóch odciskach przy listach sporządzonych w Krakowie 18 VI 1454 i 24 I 1455, znajdujących się obecnie w Bibliotece Konwentu św. Jana Kapistrana w Capestrano we Włoszech⁹. Kolejna pieczęć wisi przy dokumencie wystawionym 3 VI 1469 w Krakowie, przechowywanym w AGAD¹⁰. Ostatnia, trzecia pieczęć posłużyła do zamknięcia listu Jana Długosza do Stanisława Łukawskiego, mansjonarza sandomierskiego, z 9 XII 1476, który znajduje się w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie¹¹ oraz uwierzytelnienia dokumentu wystawionego 12 V 1479 w Krakowie, a przechowywanego w archiwum klasztoru ss. Klarysek św. Andrzeja w Krakowie¹².

Pieczęć używana w latach 1454 i 1455 jest pieczęcią sygnetową, ośmioboczną, o wymiarach 15 x 13 mm (il. 1, 2). Obydwa znane jej odciski wykonano w czerwonym wosku przez papier. Przyłożono je bezpośrednio na papierowych języczkach zamykających, których fragmenty zachowały się pod kustodią.

4. Archiwum klasztoru ss. Klarysek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie, Zb. dok. perg., sygn. 147 (Kraków, 12 V 1479); podobizna: A. Włodarek, *Jan Długosz – fundator, menedżer, czy aferzysta?*, w: *Artifex doctus. Studia ofiarowane profesorowi Jerzemu Gądomskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, t. 1, red. W. Bałus, W. Walanus, M. Walczak, Kraków 2007, il. 11–13 (gdzie zamieszczono także reprodukcje pieczęci); regest i odpis: *Materiały do KDMłp.*, t. 5, nr 1479.

2. 1. wyd.: A. Perzanowska, *Wiadomości źródłowe*, s. 352; regest i odpis: *Materiały do KDMłp.*, t. 5, nr 1157; 2. regest i odpis: tamże, nr 1353.

3. M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu 1423–1455*, Warszawa 2004, s. 48, przyp. 64; też, *O życiu dworskim, czyli list Jana Długosza do Zbigniewa Oleśnickiego z 5 lutego 1450 r.*, w: *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej*, red. G. Rutkowska, A. Gąsiorowski, Warszawa–Poznań 2015, s. 589–609 (z podobizną listu).

4. AN, Zbiór Dzieduszyckich, Listy Jana Długosza, sygn. ADz akta luźne 24/19; wyd.: C. epist. XV, t. 1, nr 228, 231, 234, 236–238. Skany listów dostępne są on-line na stronach Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej: <mbc.malopolska.pl/dlibra/docmetadata?id=17756&from=publication> [dostęp: 13 VI 2018].

5. C. epist. XV, t. 1/2, nr 84, 86, 87, 91, 100–103, 110, 123, 148, 159, 160, 189, 191, 202, 208, 209, 211; C. epist. XV, t. 2, nr 275; C. epist. XV, t. 3, nr 271; M. Kowalczykówna, *Wypisy do biografii Jana Długosza z ksiąg sądowych kurii metropolitalnej w Krakowie*, „*Analecta Cracoviensia*”, 12, 1980, nr 74, s. 309–311.

6. AP Gdańsk, 300, D/6, 67 (Malbork, 22 X 1465). Wspólny list Jakuba z Szadka i Jana Długosza Starszego do rajców gdańskich i toruńskich zamykała pieczęć jednego z nadawców, po której obecnie pozostał fragment czerwonego wosku nałożonego na krawędź karty i na języczki zamykające. Niestety, ślad ten jest niewystarczający, aby zidentyfikować jej dysponenta. W liście nadawcy informowali o wieściach od króla, przekazanych przez posłańca, które załączyli jako kopię, i o sytuacji, w której się znajdują, będąc w trakcie podróży do Torunia.

7. Na brak opracowania pieczęci Jana Długosza, który zasygnalizował A. Włodarek, *Jan Długosz – fundator*, s. 274, częściowo wpłynęło pominięcie milczeniem ich istnienia przez wydawców listów i dokumentów. Lakoniczna wzmianka o pieczęciach pojawiła się jedynie w: *Materiały do KDMłp.*, t. 5, nr 1479. Na ślad pieczęci do zamknięcia listu zwróciła uwagę natomiast uwagę M. Koczerska, *O życiu dworskim*, s. 589.

8. Zgodnie z najnowszymi propozycjami Z. Piecha, dotyczącymi klasyfikacji ikonograficznej pieczęci, na określenie pieczęci zawierających podobne wyobrażenia używam pojęcia „gatunek”, odnosząc pojęcie „typu” jedynie do pieczęci używanych przez konkretnego dysponenta; Z. Piech, *Uwagi o typologii i nazewnictwie pieczęci w polskich i zagranicznych badaniach sfragistycznych*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 37–38.

9. Capestrano, Biblioteca del Convento di San Giovanni da Capestrano, Listy Jana Kapistrana, sygn. 160, 383. Informacje na ten temat zawdzięczam prof. Pawłowi Krasowi, któremu za udostępnione materiały (fotografie i inwentarz listów) pragnę złożyć w tym miejscu podziękowania.

10. AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 1935.

11. AN, Zbiór Dzieduszyckich, Listy Jana Długosza, sygn. ADz akta luźne 24/19; wyd.: C. epist. XV, t. 1, nr 231.

12. Archiwum klasztoru ss. Klarysek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie, Zb. dok. perg., sygn. 147.

Adresatem zamkniętych nimi listów Jana Długosza był Jan Kapistran¹³. Pieczęć ta należy do gatunku herbowego, a przedstawia herb Wieniawa. Kształt Bawolej Głowy jest wyraźny, jednak w obu przypadkach ze względu na słaby odcisk i nie najlepszy stan zachowania trudno odczytać szczegóły wyobrażenia. W otoku, oddzielonym od pola pieczęci ciągłą linią i otoczonym zewnętrzną obwódką, umieszczona została legenda, wykonana minuskułą gotycką z elementami majuskuły. Mimo że pieczęć zachowała się w dwóch egzemplarzach, ze względu na technikę wykonania odcisku (przez papier) w napisie występują znaczne ubytki i nie można odczytać legendy w jej pełnym brzmieniu. Prawdopodobnie rozpoczynała się ona na wysokości prawego wierzchołka tarczy od słów: [S(*igillum*) IOHAN(n)I]S [...]. Wyraźnie widoczna na obu odciskach jest jedynie majuskułna litera S, będąca ostatnią literą imienia dysponenta. Dalsza, środkowa część legendy jest lepiej widoczna na odcisku z 1455 r. (il. 2), a końcowa część na odcisku z 1454 r. (il. 1). Niestety na obu pieczęciach można wyróżnić jedynie kształty przypominające poszczególne znaki, lecz nie można odczytać z nich liter. Bez wątpliwości legenda wypełniała całą długość otoku, chociaż nie wiadomo, czy zawierała nazwisko, miejsce pochodzenia, godność, czy też inny desygnat osoby dysponenta.

Pieczęć z 1469 r. również jest pieczęcią sygnetową, ośmioboczną, o nieco mniejszych wymiarach (14 x 12 mm, il. 3). Została ona odcisnięta w czerwonym wosku i przywieszona do dokumentu za pomocą jedwabnego sznura w kolorze różowym (dziś w znacznej części spłowiałego). Przywieszono ją po lewej stronie (heraldycznej) dokumentu, obok pieczęci Mikołaja Spicymira, również odcisniętej w czerwonym wosku i przywieszonej na podobnym sznurze po prawej stronie dyplomu (il. 4). Obaj kanonicy wystawili i uwierzytelnili dokument jako sędziowie komisarze biskupa wrocławskiego Rudolfa z Rudesheim, legata Stolicy Apostolskiej. W dokumencie potwierdzili nadanie dziesięciny ze wsi Nieskurzów klasztorowi w Wielgomłynach przez biskupa wrocławskiego Jakuba z Sienna. Przywieszona do aktu pieczęć Długosza także reprezentuje gatunek herbowy. W jej polu, otoczonym podwójną obwódką (zewnętrzną wydatną perełkowaną, wewnętrzną wąską ciągłą), wyobrażony został herb Wieniawa. Tarcza herbowa ma proporcje zbliżone do kwadratu. Wzdłuż jej skrajów i podstawy umieszczono ornamentalne krzyżyki. Na legendę składają się trzy sygły, umieszczone ponad tarczą: S(*igillum*) I(*ohannis*) D(*lugosch*). Inskrypcję wykonano pismem gotyckim: literę S – majuskułą, pozostałe litery – minuskułą. Odcisk jest dość dobrze zachowany, choć prawa jego strona została słabiej odcisnięta, występują niewielkie ubytki wosku, a wyobrażenie herbu jest częściowo nieostre z powodu starcia powierzchni.

Trzecia pieczęć, znana z odcisków z lat 1476 i 1479, ma kształt okrągły o średnicy 20 mm. Pierwszy jej odcisk, służący do zamknięcia listu, wykonano przez papier w zielonym wosku, jednak ze względu na nierównomierne odcisnięcie tłoka jest on częściowo nieczytelny (il. 5). Znacznie wyraźniejszy jest odcisk pieczęci przy dokumencie z 1479 r., choć w tym przypadku pola pieczęci i inskrypcji są nieco zatarte (il. 6). Podobnie jak dekadę wcześniej, odcisk wykonany został w czerwonym wosku, w misce z wosku naturalnego. Do jego przywieszenia wykorzystano podwójny pasek pergaminowy. Podobnie jak na wcześniej opisanych pieczęciach, w polu pieczęci wyobrażono herb Wieniawa. Linia otokowa zewnętrzna ma formę wydatnej, ciągłej obwódki. Legendę umieszczono na banderoli biegnącej wokół tarczy. Inskrypcja wykonana minuskułą gotycką brzmi: S(*igillum*) IOHANNIS [DLUG]OSC[H]. Po sygły S umieszczono znak skrócenia w postaci punktu.

Dyplom z 1479 r., podobnie jak poprzedni (z 1469), jest współpieczętowany. W tym przypadku pieczęć Jana Długosza zajmuje miejsce po prawej stronie zakładki. Po lewej jej stronie swoją pieczęć sygnetową przywiesił Jan Gosławski (il. 7). Jego pieczęć została odcisnięta w zielonym wosku i przywieszona (podobnie jak Długosza) na pasku pergaminowym. Dokument wystawiony został na rzecz klasztoru Klarysek w Krakowie, a dotyczył zobowiązania obydwu Wieniawitów do odbudowy spalonego dormitorium, w zamian za dożywotnie przejęcie wsi Baranów i dziesięcin ze wsi Zadroże.

¹³ *The Correspondence of St John of Capistrano. Letters Related to the Kingdom of Poland and Silesia (1451–1456)*, wyd. P. Kras, H. Manikowska, M. Starzyński, A. Zajchowska, tłum. z łac. S. Rowell, Warszawa [w druku], listy nr 25 i 39. Za udostępnienie przygotowywanej publikacji dziękuję prof. Pawłowi Krasowi.

Czego możemy się dowiedzieć o Janie Długoszu, analizując jego pieczęcie? Odpowiedzi na to pytanie postaram się udzielić w odniesieniu do panujących ówczesnie w środowisku kanonickim metropolii gnieźnieńskiej praktyk dotyczących zarówno doboru treści przedstawianych na pieczęciach, zwyczajów kancelaryjnych względem pieczętowania, jak i zakresu spraw, w których kanonicy podejmowali się wystawiania dokumentów i uwierzytelniania ich swoimi pieczęciami. Pieczęcie prałatów i kanoników były pieczęciami osobistymi, ich używanie zaś nie było usankcjonowane prawem, lecz zwyczajem¹⁴. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że w XV w. każdy członek kapituły katedralnej posługiwał się własną pieczęcią¹⁵. Mimo że przyszyły dysponent poruszał się w obrębie obowiązującej konwencji sfragistycznej, miał wewnątrz niej pewne możliwości wyboru treści, które miały zostać przedstawione na zamawianym tłoku. W tym kontekście pieczęcie Jana Długosza jako wybitnego reprezentanta środowiska kanonickiego stanowią ważne źródło wiedzy o nim samym, a ze względu na konwencjonalizację pieczęci ich analiza przynosi także istotne obserwacje względem całego zjawiska posługiwania się pieczęciami przez prałatów i kanoników¹⁶.

Wszystkie znane pieczęcie Jana Długosza były pieczęciami herbowymi. Herby były najpowszechniejszym wyobrażeniem na późnośredniowiecznych pieczęciach członków kapituł. Środowisko kanonickie zaczęło posługiwać się pieczęciami na początku XIII w.¹⁷ W tym okresie prezentowały one głównie gatunek pieszy i hagiograficzny, natomiast herby pojawiły się pod koniec XIII w. Ich rozpowszechnienie nastąpiło w XIV w., a w następnym stuleciu doszło do ograniczenia innych niż herbowe gatunków wyobrażeń napieczętych. Piętnastowieczni członkowie kapituł obierali prawie wyłącznie przedstawienia hagiograficzne lub heraldyczne, ze znaczną przewagą tych ostatnich¹⁸.

Pieczęcie herbowe duchowieństwa prezentowały najczęściej godło na tarczy¹⁹, choć zdarzały się także przykłady umieszczenia na pieczęci duchownego pełnego herbu z hełmem i klejnotem, jak uczynił to Zbigniew Oleśnicki na pieczęci używanej w okresie pełnienia godności prepozyta św. Floriana w Krakowie²⁰

¹⁴ Ustawodawstwo kościelne dot. pieczęci prałatów i kanoników zestawił w pierwszym przekrojowym artykule na temat pieczęci członków kapituł katedralnych J. Pakulski, *Średniowieczne pieczęcie prałatów i kanoników kapituł katedralnych metropolii gnieźnieńskiej*, w: *Duchowieństwo kapitulne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej*, red. A. Radziwiński, Toruń 2000, s. 194–195. Po analizie okazało się jednak, że niewiele z tych regulacji znajdowało bezpośrednie zastosowanie do użycia pieczęci przez kanoników. Jedynymi statutami bezpośrednio odnoszącymi się do użycia pieczęci przez poszczególnych kanoników były: statut Mikołaja Trąby o elekcjach biskupich, który nakazywał procedowanie według wzoru elekcji ze statutu legata Gentilisa z 1309 r., czyli opieczętowanie dokumentu elekcji pieczęciami kapituły i jej członków (*Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420*, wyd. J. Fijałek, A. Vetulani, Kraków 1915–1951, s. 14) oraz statut kapituły wrocławskiej *O pieczęci większej [kapituły – E.K.] oraz jej przechowywaniu i używaniu*, zgodnie z którym kanonicy i prałaci wybrani na kluczników kapituły mieli obowiązek zamykać pieczęć większą kapituły wrocławskiej w skrzyni na trzy zamki i opieczętować tę skrzynię własnymi pieczęciami; K. Dola, *Statuty wrocławskiej kapituły katedralnej z roku 1482/1483*, Wrocław–Opole 2004, s. 92–95.

¹⁵ Ze względu na fragmentaryczność zachowanego materiału źródłowego nie można w pełni udowodnić tego stwierdzenia, jednak obserwacje dotyczące wzrostu liczby pieczęci od XIV w. oraz zastosowania pieczęci pozwalają przyjąć, że w XV w. każdy członek kapituły potrzebował pieczęci do uwierzytelniania dokumentów i zamykania listów; zob. E. Kozaczkiewicz, *Średniowieczne pieczęcie kanoników katedralnych metropolii gnieźnieńskiej*, Kraków 2017, mps pracy doktorskiej pod kier. Z. Piecha, Archiwum UJ, s. 74–75.

¹⁶ Na temat konwencjonalizacji przedstawień napieczętych zob. Z. Piech, *Prawda, konwencja i treści ideowe w polskich źródłach ikonograficznych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 128, 2001, s. 9–30; tenże, *Pieczęć jako źródło ikonograficzne*, s. 30–39.

¹⁷ Na temat przemian ikonografii pieczęci członków kapituł zob. E. Kozaczkiewicz, *Ikonografia średniowiecznych pieczęci krakowskich kanoników katedralnych*, w: *Kultura religijna i społeczna Małopolski od XIII do XVI wieku*, red. W. Szymborski, J. Koziół, Tarnów 2011, s. 128–149; też, *Średniowieczne pieczęcie*, s. 194–227.

¹⁸ E. Kozaczkiewicz, *Średniowieczne pieczęcie*, s. 222–223.

¹⁹ Istnieją pojedyncze przykłady pieczęci herbowej, które w polu prezentują jedynie godło, np. pieczęć Krzesława z Kurozwęk, znajdująca się w AKKK, Zbiór pieczęci luźnych, sygn. 87.

²⁰ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, dypl. perg. 61 (Kraków, 5 V 1422); wyd.: CDUJ, t. 1, Kraków 1870, nr 70; K. Kaczmarczyk, *Catalogus diplomatum pergameneorum Universitatis Jagellonicae Cracoviensis*, Cracoviae 1953, nr 61; P. Rabiej, *Herb kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego i jego funkcje*, „Historia”, 1, 1993, s. 78–79; M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski*, s. 155–156; E. Kozaczkiewicz, *Ikonografia średniowiecznych pieczęci*, s. 148, fot. 13.

i Jan Pella na pieczęci sprawionej w związku z objęciem prepozytury kruszwickiej²¹. Wariantem pieczęci herbowej, spotykanym oprócz dwóch powyższych, były wyobrażenia herbu z aniołem-tarczownikiem. Motyw ten pojawił się po raz pierwszy na pieczęci Tomasza Strzępińskiego²². Jeszcze innym wariantem pieczęci herbowych duchowieństwa były pieczęcie hagiograficzno-herbowe z wyobrażeniem postaci Najświętszej Marii Panny, Chrystusa lub świętych oraz herbu. Gatunek ten reprezentowała np. pieczęć kolektorska Mikołaja Spicymira, współwystawcy wspomnianego wyżej dokumentu dla klasztoru w Wielgomłynach, na której umieszczono wyobrażenie tronowe św. Piotra jako papieża w tiarze, trzymającego klucz. Poniżej świętego ukazano tarczę ze znakiem własnym, wyobrażającym podwójny krzyż, którego dolne ramię jest rozdarte, a z ramienia krzyża pomiędzy belkami wyrastają dwie krokwie. Warto tu zauważyć, że kanonicy pochodzenia mieszczańskiego nie stronili od heraldyzacji swoich znaków (gmerków)²³, co można zaobserwować na tym, ale i innych przykładach²⁴.

W przypadku pieczęci Jana Długosza nie mamy do czynienia z tak rozbudowanymi wariantami pieczęci herbowej. Na drugiej pieczęci (sygnecie z 1469) jako dodatkowy element, towarzyszący herbowi, występują jedynie krzyżyki wokół tarczy. O ile pola pieczęci stosunkowo często były wypełniane dekoracyjnym motywem (pola kratkowane, damascenowane, wypełnione promieniami), o tyle motyw półokrągłego wieńca krzyżyków, jaki obserwujemy na omawianej pieczęci, nie wystąpił na żadnej innej zachowanej pieczęci należącej do średniowiecznego kanonika. Można go zatem uznać za dość oryginalne rozwiązanie w ornamentyce pieczęci tej kategorii dysponentów²⁵.

Pieczęć herbowa okazała się gatunkiem bardzo trwałym. Wynikało to z komplementarnego charakteru sfragistyki i heraldyki. Wpływ na zjawisko dominacji pieczęci herbowej miało bez wątpienia pochodzenie społeczne prałatów i kanoników. Kapituły w Królestwie Polskim (gnieźnieńska, krakowska, poznańska, płocka, włocławska) miały charakter szlachecki²⁶. Zmiana ikonografii pieczęci ilustruje ewolucję mentalności wewnątrz kapituł, dla których treści społeczne stopniowo stawały się ważniejsze

²¹ M. Hlebionek, *Katalog pieczęci przy dokumentach samoistnych w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, Warszawa 2012, s. 311, nr 165; P. Pokora, *Typologia i nazewnictwo pieczęci biskupich*, w: *Dawne pieczęcie*, s. 176–177.

²² AKKK, dypl. perg. 426 (Kraków, 24 I 1450).

²³ J. Wroniszewski zakwestionował uznanie za „heraldyzację” zabiegu umieszczenia gmerku na tarczy. Heraldyzacja znaków kreskowych przez środowiska rycerskie w Polsce oznaczała według tego badacza przekształcenie tychże w mobilia heraldyczne; tenże, *Herb i gmerki rodziny Vasanów. Z problematyki późnośredniowiecznej sfragistyki mieszczańskiej*, w: *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2008, s. 779–788. Na potrzeby badania aspektu formalnego tych znaków przyjąłem jednak za Z. Piechem określenie „pieczęć herbowa” również w odniesieniu do gmerków na tarczy, mając świadomość ich odrębnego, indywidualnego charakteru; Z. Piech, *Perspektywy polskich badań sfragistycznych*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006, s. 39.

²⁴ Ciekawe *exemplum* stanowi pieczęć Wawrzyńca Grodzickiego. Jest to pieczęć okrągła, o średnicy 27 mm. W jej polu wyobrażony został św. Wawrzyniec, ukazany do kolan. Poniżej znajduje się gmerk kreskowy dysponenta na tarczy o wykroju renesansowym; AP Poznań, Akta m. Grodzisk, I/2 (Poznań, 4 VI 1496). Taki sam gmerk znajduje się na nagrobku bratanka Wawrzyńca, kanonika Andrzeja Grodzickiego, w katedrze poznańskiej.

²⁵ W znaku notarialnym Jana Długosza również występował krzyż; M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski*, s. 48–49, il. 4, 5. Niemniej ze względu na powszechność tego motywu w znakach notarialnych oraz jego symboliczną wymowę nie wiązałabym go z motywem dekoracyjnym na pieczęci.

²⁶ S. Librowski, *Kapituła katedralna włocławska. Zarys dziejów i organizacji*, Warszawa 1949, s. 31–34; J. Jaskulski, *Kapituła poznańska w pierwszej połowie XV w. Skład osobowy i problematyka badawcza*, „Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Sprawozdania. Wydział Nauk o Sztuce”, 98, 1980, s. 54–58; M. Starnawska, *O składzie społecznym kapituły poznańskiej w okresie rozbitcia dzielnicowego*, *Kwart. Hist.*, 96, 1990, s. 41, 46–48; M. Koczerska, *Le chapitre de Cracovie dans les années 1423–1462*, w: *I canonici al servizio dello Stato in Europa secoli XIII–XVI*, red. H. Millet, Ferrara 1992, s. 214; G. Błaszczyk, *Diecezja żmudzka od XV do początku XVII w. Ustrój*, Poznań 1993, s. 129; A. Radziwiński, *Prałaci i kanonicy kapituły katedralnej płockiej w XIV i I poł. XV w. Studium prozopograficzne*, t. 2, Toruń 1993, s. 160; tenże, *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*, Toruń 1995, s. 105–107; M.D. Kowalski, *Prałaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej od pontyfikatu biskupa Nankera do śmierci biskupa Zawiszy z Kurozwęk (1320–1382)*, Kraków 1996, s. 69–70; M. Czyżak, *Kapituła katedralna w Gnieźnie w świetle metryki z lat 1408–1448*, Poznań 2003, s. 310–407; P. Dembiński, *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich. Studium prozopograficzne 1428–1500*, Poznań 2012, s. 127–131.

niż religijne²⁷. Umieszczanie na pieczęci herbu – znaku rodowego równoznacznego z wysokim urodzeniem – dawało możliwość prezentacji swego pochodzenia szerokiemu gronu odbiorców pism opatrzonych jej odciskami. W procesie tym udział miał wzrost świadomości genealogicznej kanoników²⁸. Przedstawiciele szlachty wchodzący do kapituł w pieczęci herbowej zyskali nowy środek wyrazu dla treści wyrażających ich prestiż i znaczenie społeczne²⁹. Na rozpowszechnienie pieczęci herbowej niewątpliwie wpłynęło również zjawisko kulturowe, o którym pisał Zenon Piech, a mianowicie przejście od znaków ikonicznych do umownych³⁰. W przypadku pieczęci członków kapituł takim znakiem ikonycznym było wyobrażenie portretowe. Herb natomiast, jako znak umowny, doskonale połączył się z pieczęcią, tworząc z niej środek manifestacji treści społecznych.

Powyższy przegląd pozwala stwierdzić, że w zakresie doboru ikonografii pieczęcie Jana Długosza wpisywały się w powszechnie panujące zwyczaje w środowisku prałatów i kanoników katedralnych. Biorąc pod uwagę istnienie różnych wariantów pieczęci herbowych i towarzyszących im motywów, jak choćby na przywołanej już pieczęci Mikołaja Spicymira, można poczynić obserwację, że pieczęcie Długosza były dość skromne w zakresie doboru przedstawień. Herb w przeświadczeniu krakowskiego kanonika musiał być wystarczającym sposobem identyfikacji w sferze wizualnej³¹.

Legenda najstarszej pieczęci Jana Długosza jest niestety w większej części nieczytelna. Wiadomo jednak, że oprócz imienia zawierała inne elementy werbalne identyfikujące dysponenta. Legenda kolejnej sygnetowej pieczęci z 1469 r. składała się jedynie z sygli, umieszczonych ponad tarczą, świadczących, że jest to pieczęć Jana Długosza. Jest to najstarsza znana na ziemiach polskich pieczęć należąca do kanonika, gdzie w miejsce rozbudowanej inskrypcji umieszczono jedynie sygły. W materiale sfragistycznym wytworzonym przez kanoników odnalazłam sporo takich pieczęci, pochodzących z końca XV i z pierwszej tercji XVI stulecia. Były to również pieczęcie sygnetowe. Analiza tych zabytków może wskazywać, że taki sposób redagowania i komponowania legendy w polu pieczęci rozpowszechnił się pod koniec średniowiecza, choć ze względu na szczątkowy stan zachowania wcześniejszych źródeł, przy których mogłyby się znajdować pieczęcie sygnetowe (np. listów), nie można określić, kiedy zaczęto go stosować. Badania Piotra Pokora dotyczące pieczęci biskupich wskazują, że sygły pojawiły się na nich już w 1412 r. (na sygnecie Mikołaja Trąby)³².

To rozwiązanie powtórzył na swojej pieczęci Jan Gosławski. Jego pieczęć sygnetowa, współwziewzrytelniająca dokument dla klarysek z 1479 r., również zawierała legendę w formie sygli, sporządzoną minuskułą gotycką, umieszczoną ponad tarczą. Treść jej brzmiała • S(*igillum*) • I(*ohannis*) • G(*oslawski*) •. Pieczęć ta przypominała *sigillum* Jana Długosza pod względem kształtu i wyobrażenia. Jest to bowiem również pieczęć ośmioboczna (o wymiarach 12 x 12 mm), a tarcza, w której znajduje się Wieniawa, ma podobnie przysadziste proporcje, zbliżające ją do kwadratu. Promyczki umieszczone po jej bokach stanowiły ornament odpowiadający krzyżykom na pieczęci Jana Długosza. Przykład ten pokazuje, że młodszy współrodowiec wielkiego kanonika starał się iść w jego ślady, nie tylko przejmując

²⁷ Poza pieczęcią biskupa krakowskiego Jana Muskaty z przełomu XIII i XIV w. oraz pieczęciami biskupów wrocławskich, które nosiły wizerunki herbów już od początku XIV w., herb został wprowadzony na pieczęcie biskupie w latach 60. XIV w. (gatunek herbowy i popiersiowo-herbowy); J. Pakulski, *Geneza pieczęci herbowych biskupów i arcybiskupów metropolii gnieźnieńskiej*, w: *Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywy badań*, red. K. Skupieński, A. Weiss, Warszawa 2004, s. 35–39; P. Pokora, *Typologia i nazewnictwo*, s. 167–177.

²⁸ M. Koczerska, *Świadomość genealogiczna możnowładztwa polskiego w XV wieku. Podstawy i środki wyrazu*, w: *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 2, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1982, s. 301–303.

²⁹ W tym kontekście tłem porównawczym do badań pieczęci Jana Długosza powinny naturalnie stać się pieczęcie rycerskie, jednak ze względu na brak syntetycznego opracowania tego zagadnienia dla drugiej połowy XV w. ograniczę się jedynie do wskazania najistotniejszych podobieństw między pieczęciami kanonicznymi i rycerskimi.

³⁰ Z. Piech, *Pieczęcie herbowe w systemach sfragistycznych dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Dawne pieczęcie*, s. 222.

³¹ Herb służył identyfikacji kanoników nie tylko jako dysponentów pieczęci, ale także jako fundatorów. Posługując się podobnymi środkami jak na pieczęci: herbem i inskrypcją, Jan Długosz uwiecznił swoje zasługi na polu działalności fundacyjnej; por. B. Trelisńska, *Epigrafika w kręgu Jana Długosza*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gięztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa 1991, s. 179–188.

³² P. Pokora, *Inskrypcje napieczętne późnośredniowiecznego episkopatu Królestwa Polskiego*, w: *Inskrypcje na pieczęciach. Treści, formy, funkcje*, red. P. Pokora, M. Hlebionek, T. Kałuski, Poznań 2016, s. 64, 80.

po nim prebendy (kanonię krakowską i kustodię wiślicką), ale także naśladować jego pieczęć³³. Po objęciu opuszczonej przez Jana Długosza kanonii w kapitule krakowskiej posługiwał się on inną, większą pieczęcią, również herbową³⁴.

Trzecia pieczęć Jana Długosza prezentowała nieco dłuższą formę legendy, w której umieszczono jego imię i nazwisko w pełnym brzmieniu, ale poza tym w stosunku do poprzedniej pieczęci nie poszerzono zakresu informacji o dysponencie. Legenda ta była podobna w charakterze do wielu napisów na pieczęciach współczesnych prałatów i kanoników.

Tytuły prałackie i kanonickie częstokroć występowały na starszych pieczęciach członków kapituł³⁵. Od początku XV w. pojawił się jednak zwyczaj umieszczania w legendzie jedynie sygla S, imienia dysponenta i przydawki miejscowej. Legendy w tej postaci charakterystyczne były dla pieczęci herbowych, przez co pieczęcie tego gatunku należące do duchownych upodobniły się do pieczęci rycerskich, na których również od XV w. często rezygnowano z nazwy godności, ograniczając się do imienia i przydawki posesjonatycznej³⁶. Inaczej rzecz się miała w przypadku pieczęci biskupich, gdzie tytuł stanowił bardzo istotny element inskrypcji, ze względu na określenie w nim godności dysponenta i zakresu jego władzy³⁷.

Na rezygnację z umieszczania na pieczęciach nazw piastowanych godności częściowo wpłynęło zjawisko kumulacji beneficjów. Częste zmiany i kumulacja beneficjów były powszechną drogą kariery w środowisku kanonickim. Postępowanie takie zdarzało się już w XIII w.³⁸, a od XIV w. stosowała je zdecydowana większość prałatów i kanoników³⁹. Podobnie czynił sam Jan Długosz. W obliczu posiadania wielu tytułów i ich częstej zmiany rzadko dokładano starań o wymianę tłoka na taki, który zawierałby aktualną tytulaturę. Przypadki wymiany pieczęci ze względu na awans oczywiście się zdarzały, ale biorąc pod uwagę częste zmiany beneficjów, stanowiły one margines⁴⁰. Innym sposobem

³³ Wiadomości biograficzne na temat Jana Gosławskiego można znaleźć m.in. w: A. Perzanowska, *Wiadomości źródłowe*, s. 360–365; E. Knapiek, *Akta oficjalatu i wikariatu generalnego krakowskiego do połowy XVI wieku*, Kraków 2010, s. 209. Wiadomo, że był on egzekutorem testamentu Jana Długosza. Tezę o tym, że prawdopodobnie był on jego krewnym, postawiła M. Kowalczykówna, *Wypisy do biografii*, s. 275. Jak wskazują najnowsze badania W. Bukowskiego, nie należał on jednak do kręgu najbliższej rodziny; tenże, *Krąg rodzinny Jana Długosza*, w: *Jan Długosz (1415–1480). Życie i dzieła*, red. L. Korczak, M.D. Kowalski, P. Węcowski, Kraków 2016, s. 13–70.

³⁴ Pieczęć miała się znajdować w zbiorze G. Pawlikowskiego we Lwowie, pod nr. 147; M. Haisig, *Sfragistyka szlachecka doby średniowiecza w świetle archiwaliów lwowskich*, Lwów 1938, nr 148, il. 148. Wedle opisu M. Haisiga była to pieczęć okrągła, o średnicy 25 mm, wyobrażająca w dolnej części pola pieczęci herb Wieniawa na tarczy o wykroju renesansowym, w górnej zaś banderole, na której znajdowała się legenda sporządzona minuskułą gotycką: S(igillum) IOHANNIS GOSLAW[ICZ].

³⁵ E. Kozaczekiewicz, *Średniowieczne pieczęcie*, s. 239–240, 247.

³⁶ Por. J. Wroniszewski, *Pieczęcie polskie przy dokumentach horodelskich w świetle polskiej średniowiecznej sfragistyki*, w: *1413 m. Horodlės aktai (dokumentai ir tyrinėjimai) / Akty horodelskie z 1413 roku (dokumenty i studia)*, red. J. Kiaupienė, L. Korczak, Vilnius–Kraków 2013, s. 151–153; *Dokumenty strony polsko-litewskiej pokoju melneńskiego 1422 roku*, wyd. P. Nowak, P. Pokora, Poznań 2004, gdzie liczne przykłady pieczęci rycerskich bez tytułów (np. nr B.27–B.32).

³⁷ P. Pokora, *Inskrypcje napieczęte*, s. 70–71.

³⁸ A. Radziwiński, *Duchowieństwo kapituł*, s. 210–225; J. Szymański, *Kanonikat świecki w Małopolsce od końca XI do połowy XIII w.*, Lublin 1995, s. 106; R. Samulski, *Untersuchungen über die persönliche Zusammensetzung der Breslauer Domkapitels im Mittelalter bis zum Tode Bischofs Nanker (1341)*, Weimar 1940, s. 122–125.

³⁹ M.D. Kowalski, *Prałaci i kanonicy*, s. 62–67; A. Radziwiński, *Prałaci i kanonicy kapituły katedralnej plockiej w XIV i I poł. XV w. Studium prozopograficzne*, t. 1, Toruń 1991, s. 64–57, t. 2, s. 21–24; P. Dembiński, *Poznańska kapituła*, s. 181–233, zwł. 185; G. Schindler, *Das Breslauer Domkapitel 1341–1417. Untersuchungen über Verfassungsgeschichte und persönliche Zusammensetzung*, Berlin 1938, s. 83–112; K. Dola, *Wrocławska kapituła katedralna w XV w.: ustrój – skład osobowy – działalność*, Lublin 1983, s. 162–167.

⁴⁰ Znany jest przykład wymiany tłoka przez Jana Elgota, który po uzyskaniu od soboru bazylejskiego tytułu scholastyka krakowskiego wymienił tłok na dużo bardziej okazały, zarówno pod względem rozmiaru, ikonografii, legendy, jak i wartości artystycznej; M. Koczarska, *Dwie pieczęcie Jana Elgota*, w: *E scientia et amicitia. Studia poświęcone Edwardowi Potkowskiemu w sześćdziesięciopięciolatecie urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. M. Drzewiecki i in., Warszawa–Pułtusk 1999, s. 87–94. W tym miejscu warto przytoczyć przypadek wymiany tłoka przez wspomnianego już Mikołaja Spicymira. Pieczęć kolektorska, którą współpieczętował on dokument z Janem Długoszem w 1469 r., była w istocie jego drugą pieczęcią. Jej tłok stanowił przeróbkę pierwszego – pozostawiono to samo pole pieczęci, modyfikując jedynie otok z inskrypcją. Zmiana w legendzie polegała na rezygnacji z tytułu subkolektora (S(igillum) o NICOLAUI • SPICZMER • DECRETOR(um) • DOCTOR(is) SOCCOLLE(ct)OR(is) CAMERE AP(osto)LICE) na rzecz tytułu kolektora Kamery

mogło być umieszczenie w legendzie kilku tytułów i dodanie na końcu sformułowania *et cetera*, co miało znaczyć, że nie wyczerpano pełnej tytułatury dysponenta⁴¹. Z czasem ograniczano liczbę określeń stosowanych na pieczęciach, starając się umieścić tam tylko te, które były stale aktualne, niezależnie od przebiegu kariery (np. tytuły naukowe). Trzeba też pamiętać, że istotna tytułatura dysponenta znajdowała się zawsze w intytulacji dokumentu, na pieczęci nie było zatem potrzeby wymieniania wszystkich godności.

Rozważając analogiczne zjawisko rezygnacji z podawania godności na pieczęciach rycerskich, Jan Wroniszewski wskazał na inną jego przyczynę⁴². Badacz ten wziął co prawda pod uwagę możliwość dezaktualizacji tytułatury w wyniku awansu, ponieważ jednak poszczególni dysponenti pieczęci pochodzenia rycerskiego posiadali wiele pieczęci pozbawionych tytułów, skłonił się on ku tłumaczeniu tego zjawiska nośnością sposobu identyfikacji osoby poprzez jej majątek. Wyjaśnienie to można w znacznej mierze odnieść także do środowiska kanonickiego, którego członkowie wywodzili się z rycerstwa i ich tożsamość formowała się według wzorców świeckich.

Łączącym się z tą kwestią czynnikiem, wpływającym na upraszczanie legend do niezbędnego minimum, był rozwój antroponomii. W przypadku inskrypcji na przynajmniej dwóch pieczęciach Jana Długosza mamy do czynienia z jego nazwiskiem, co jest świadectwem postępującego w XV w. rozwoju nazwisk szlacheckich. Tworzono je od nazwy miejscowości, w której znajdowało się gniazdo rodowe, a także od przydomków, w tym herbowych⁴³. Stałe nazwisko było symptomem rosnącej świadomości genealogicznej szlachty, w tym wywodzących się z niej członków kapituł. Jeśli przyjrzeć się banderoli, na której umieszczono legendę na trzeciej pieczęci Długosza, można zauważyć, że pozostało na niej nieco wolnego miejsca i dałoby się wzbogacić napis o dodatkowe informacje. Skoro Jan Długosz nie zrobił tego, oznacza to, że imię i nazwisko było wystarczającym desygnatem jego osoby.

Wspomniana banderola, na której umieszczono napis, jest interesującym elementem pieczęci ze względu na jej ozdobny charakter. Jej początek na górze pola pieczęci stanowią wijące się fałdy. Wstęga obiega koncentrycznie całe wyobrażenie napieczętnie. Był to jedyny element dekoracyjny na drugiej pieczęci. Banderole występowały dość powszechnie na pieczęciach członków kapituł od pierwszej połowy XV w.⁴⁴ Było to rozwiązanie stosowane także na pieczęciach biskupich⁴⁵ i rycerskich⁴⁶. Dekoracyjne załamania i fałdy czerpały inspiracje ze sztuki gotyckiej, dodając pieczęciom walorów artystycznych. Banderola na pieczęci Jana Długosza jest dość prosta, niemniej warto zauważyć, że zdecydowano się ponieść dodatkowy trud (a zapewne i koszty), aby ozdobić pieczęć.

Pismem użytym do wykonania legend wszystkich trzech pieczęci była minuskuła gotycka, z wyjątkiem wykonanych majuskułą liter S w początkowym sygli i na końcu imienia. Ten typ pisma powszechnie występował na pieczęciach członków kapituł katedralnych od przełomu XIV i XV w.

Apostolskiej. Nie wiadomo dokładnie, kiedy Mikołaj sprawił drugą pieczęć, używał jej już na pewno od 1459 r., zatem odbyło się to w latach 1454–1459. Odciski pieczęci pierwszej znajdują się przy następujących dokumentach: Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, Zb. dok. perg., sygn. dokKr 119, (Kraków, 19 VI 1444); wyd.: KDMłp., t. 4, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1905, nr 1458; Archiwum opactwa Cystersów w Mogile, Zb. dok. perg. sygn. 199 (Kraków, 11 X 1454); wyd.: *Katalog archiwum opactwa Cystersów w Mogile*, wyd. K. Kaczmarczyk, G. Kowalski, Kraków 1919, nr 199; regest: *Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego przy Krakowie*, Kraków 1865, s. 119.

⁴¹ W zachowanym materiale jest jeden przykład takiej pieczęci, należącej do Abrahama z Nowego Dworu, z legendą + S(*igillum*) ABRAHE PREPOSITI CRACOVIEN[SIS LAN]CICIENSI(s) ETC.; Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Dokumenty – Kapituła Katedralna, Dokumenty pergaminowe, sygn. 120 (Poznań, 19 VIII 1407).

⁴² J. Wroniszewski, *Pieczęcie polskie*, s. 152–153.

⁴³ M. Koczarska, *Świadomość genealogiczna*, s. 305–306.

⁴⁴ E. Kozaczkiewicz, *Średniowieczne pieczęcie*, s. 249.

⁴⁵ P. Pokora, *Inskrypcje napieczętnie*, s. 79.

⁴⁶ Przykłady pieczęci rycerskich z legendą na banderoli znajdują się przy dokumencie pokoju brzeskiego z 1435 r. (Deutschordens-Zentralarchiv w Wiedniu, Urkunden, nr 3359; informację zawdzięczam prof. Marcinowi Hlebionkowi) i drugiego traktatu toruńskiego z 1466 r. (M. Grzegorz, *Analiza dyplomatyczno-sfragistyczna dokumentów traktatu toruńskiego 1466 r.*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 75, 1970, z. 1, s. 115, 117, 118, 120–121, il. 17–19, 21, 25, 34). Inne przykłady zob. B. Engel, *Mittelalterlichen Siegel. Der Fürsten der Geistlichkeit und des Polnischen Adels im Thorner Ratharchive*, Gdańsk 1902, s. 16, 18, nr 63, 73.

do przełomu XV i XVI w.⁴⁷ Pieczęcie Jana Długosza nie odróżniały się zatem w tym względzie od innych pieczęci z epoki.

Ważnym elementem pieczęci o walorze komunikacyjnym była wartość artystyczna tłoka⁴⁸. Wśród pieczęci prałatów i kanoników można dostrzec wiele przykładów wspaniałej sztuki złotniczej, ale choć większość z nich prezentowała dobrą jakość, zazwyczaj nie osiągały one poziomu arcydzieła⁴⁹. Na tym tle pieczęcie wybitnego kanonika również się nie wyróżniały. Kompozycja była dość skromna (choć należy odnotować występowanie elementów dekoracyjnych w postaci krzyżyków w polu drugiej pieczęci i banderoli na trzeciej), a jakość rytu poprawna. Być może odciski lepszej jakości ukazałyby większą maestrię warsztatową rytownika, ujawniającą się w detalach.

Trzy pieczęcie Jana Długosza, jednorodne pod względem ikonograficznym, o różniące się nieco treści inskrypcji i ornamentyce, były odmienne także pod względem kształtu i rozmiarów. Pierwsze dwie były pieczęciami sygnetowymi i prezentowały cechy charakterystyczne dla licznych późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych podobnych im pieczęci: niewielkie rozmiary, ośmioboczny kształt⁵⁰, wyobrażenie herbowe. Legenda jednego z sygnetów przybrała postać sygli ponad tarczą. Pieczęcie takie rozpowszechniły się u progu epoki nowożytnej, co wiązało się z ewolucją zwyczajów w zakresie piśmienności. Dokumenty coraz rzadziej sporządzano w formie uroczystych przywilejów. Maria Koczerska tłumaczy spadek znaczenia samodzielnego dokumentu kościelnego nowymi zwyczajami, wprowadzanymi pod koniec średniowiecza (księgi wpisów, korespondencja, protokoły wizytacyjne itp.)⁵¹. Uroczysty dokument pergaminowy o charakterze wieczystym nie zaniknął, ale zaczął tracić na znaczeniu na rzecz praktyczniejszych rozwiązań. Jednocześnie pieczęcie znalazły zastosowanie w coraz powszechniejszej korespondencji. Ze względu na mały rozmiar nośnika, często wykonanego z papieru, do zamykania listów lepiej służyły niewielkie pieczęcie. Zmniejszenie rozmiaru tłoka miało na celu ułatwienie przenoszenia go i oszczędzenie kosztów wosku. Takie zastosowanie pieczęci sygnetowej możemy obserwować na przykładzie korespondencji Jana Długosza (pierwszy sygnet posłużył do zamknięcia jego listów do Jana Kapistrana).

Trzecia znana nam pieczęć różniła się od poprzednich sygnetów, była bowiem okrągła i nieco większa od nich. Okrągłym kształtem wpisywała się ona w zwyczaje powszechnie panujące w środowisku kanonickim, od drugiej połowy XIV w. okrągłe pieczęcie zaczęły bowiem przeważać nad rozpowszechnionymi wcześniej pieczęciami ostroowalnymi⁵². Pieczęcie okrągłe doskonale spełniały rolę nośnika herbu. Duże, ostroowalne pieczęcie, takie jak przywołane wyżej *sigillum* kolektorskie Mikołaja Spicymira (59 x 37 mm) oraz wcześniejsze pieczęcie kolektorów papieskich: Mikołaja Strosberga (55 x 37 mm)⁵³ i Piotra Wolframa (57 x 34 mm)⁵⁴, były coraz rzadziej spotykane w XV w. Zapewne o ich kształcie i rozmiarze zdecydował cel propagandowy, podkreślający prestiż urzędu kolektora papieskiego. Przeciętna średnica okrągłych pieczęci kanoników wynosiła ok. 25–30 mm. Pieczęć Jana Długosza wyróżniała się na tym tle dosyć skromnymi rozmiarami.

⁴⁷ E. Kozaczkiewicz, *Średniowieczne pieczęcie*, s. 250. Ten typ pisma był rozpowszechniony także na pieczęciach innych kategorii dysponentów, np. episkopatu (por. P. Pokora, *Inskrypcje napieczęte*, s. 78–80) i rycerstwa (J. Wroniszewski, *Pieczęcie polskie*, s. 146–147).

⁴⁸ Z. Piech, *Pieczęć jako źródło ikonograficzne. Ze studiów nad ikonografią historyczną*, „Сфрагістичний щорічник”, 5, 2015, s. 21, 72–74.

⁴⁹ Do wyjątków w tej mierze należy np. wspomniana już druga pieczęć Jana Elgota; zob. przyp. 40.

⁵⁰ Ośmioboczny kształt obok okrągłego i owalnego był typowy dla XV-wiecznych sygnetów; zob. P. Pokora, *Typologia i nazewnictwo*, s. 192.

⁵¹ M. Koczerska, *Kancelarie i dokumentacja kościelna*, w: *Dyplomatyka staropolska*, red. T. Jurek, Warszawa 2015, s. 346.

⁵² E. Kozaczkiewicz, *Średniowieczne pieczęcie*, s. 252–252.

⁵³ Zachowany odcisk: Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Dyplomy gnieźnieńskie, sygn. 212 (Wrocław, 14 IV 1382); wyd.: KDWLkp., t. 3, Poznań 1879, nr 1799.

⁵⁴ Zachowane odciski: 1. AN, Zb. dok. perg., sygn. 171 (Kraków, 3 X 1421); wyd.: KDm.K, t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879, nr 116; 2. wyd.: *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*, t. 1, wyd. S. Sroka, Kraków 1998, nr 49; 3. AP Wrocław, Rep. 102 nr 556 (Wrocław, 26 IV 1422); regest: *Katalog średniowiecznych dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, oprac. R. Stelmach, Racibórz 2014, nr 7969.

W obliczu potwierdzonego istnienia trzech typariuszy pieczęci Jana Długosza należy postawić pytanie o ich wzajemną relację i ewentualne istnienie systemu sfragistycznego, który mógł być stosowany przez obeznanego ze zwyczajami kancelarii biskupiej kanonika. Analizę tego zagadnienia utrudnia fakt, że pieczęcie zachowały się jedynie w pojedynczych lub podwójnych egzemplarzach, pochodzących z 25-letniego okresu (1454–1479). Powoduje to, że nie jesteśmy w stanie odtworzyć na tej podstawie pełnej chronologii oraz zakresu ich używania. Ślady pieczęci, które znajdują się na pozostałych zachowanych woryginalach listach, nie są na tyle wyraźne, aby można było jednoznacznie określić, którym typariuszem je zamknęto. Pięć zachowanych odcisków pieczęci Jana Długosza pozwala zatem uchwycić jedynie istnienie trzech typariuszy, używanych w następstwie chronologicznym, nie jest jednak wykluczone, że Długosz posiadał jeszcze inne pieczęcie, o których dziś nie wiemy, i wymieniał tłoki lub używał ich równoległe⁵⁵.

Trochę światła rzuca na tę kwestię analiza treści dokumentów uwierzytelnionych omawianymi pieczęciami. Dokument z 1469 r., przy którym znajduje się druga pieczęć sygnetowa, miał charakter wieczysty i był uroczystym potwierdzeniem nadania wsi przez biskupa wrocławskiego na rzecz klasztoru Paulinów w Wielgomłynach. Konfirmacja ta została dokonana przez Mikołaja Spicymira i Jana Długosza jako sędziów komisarzy, posiadających odpowiednią władzę na mocy delegacji pochodzącej od biskupa wrocławskiego i legata Stolicy Apostolskiej Rudolfa z Rüdesheim. Dokument ten jest świadectwem zaufania i poważania, jakim musieli się cieszyć obaj kanonicy ze strony śląskiego hierarchy, który powierzył im zatwierdzenie wieczystego nadania, dokonanego przez innego przedstawiciela episkopatu, Jakuba z Sienna. Pośrednikiem w sprawie był Bernard z Mianowa, prokurator Doroty z Sienna, benefaktorki katedry wrocławskiej i klasztoru Paulinów, który zabiegał o wydanie omawianego dokumentu. Obaj sędziowie komisarze, zapoznawszy się z przedstawionymi im dokumentami biskupów Rudolfa i Jakuba dotyczącymi nadania dla klasztoru, dokonali ich transumowania⁵⁶. Zaznaczyli także fakt uwierzytelnienia ich odpowiednimi pieczęciami⁵⁷. Działając *auctoritate legacionis prefati reverendissimi domini Rudolphi legati*, dokonali ostatecznego potwierdzenia donacji.

Dyplom zyskał uroczystą oprawę w postaci ozdobnych inicjałów⁵⁸ oraz jedwabnych, różowych sznurów do przywieszenia pieczęci. Użycie jako wiązadła jedwabnych sznurów świadczyło o solenności dokumentu. Do dokumentu przywieszono okazałą pieczęć kolektorską Mikołaja Spicymira i niewielką pieczęć sygnetową Jana Długosza. Bliższe przyjrzenie się miskom pieczętnym pozwala dostrzec chęć „powiększenia” pieczęci Jana Długosza przez pieczętarza, a to poprzez umieszczenie jej w nieproporcjonalnie dużej woskowej misce pieczętniej. Dzięki temu zabiegowi pieczęć zyskała solidny „kołnierz”, którego zupełnie pozbawiona była ostroowalna duża pieczęć Mikołaja Spicymira.

Pełną moc dowodową zapewniono aktowi, spisując go w formie instrumentu notarialnego. „Instrument notarialny nienotarialnego wystawcy”, zaopatrzony dodatkowo w pieczęcie, był w XV w. powszechną formą sporządzania dokumentów sędziów delegowanych przez władze kościelne⁵⁹. Krzysztof Skupieński tłumaczył potrzebę uwierzytelnienia notarialnego takich dokumentów wymogami sądów

⁵⁵ Wniosek ten wysnuwam na podstawie znaleziska późnośredniowiecznych dokumentów i korespondencji konsystorza gnieźnieńskiego, dzięki któremu ujawniły się nieznanne wcześniej pieczęcie kilku prałatów i kanoników gnieźnieńskich: Michała Prażmowskiego, Mikołaja z Czechła, Piotra z Pniew i in. Informację tę zawdzięczam dr. Piotrowi Pokorze, któremu w tym miejscu pragnę podziękować. Odnalezienie zupełnie nieznanych pieczęci przedstawicieli duchowieństwa pozwala uzmysłowić skalę szacunkowości zachowania materiałów źródłowych.

⁵⁶ Wyd.: *Zbiór dokumentów Zakonu Paulinów*, nr 17, s. 115–116 (Wrocław, 27 II 1469, dokument Rudolfa z Rüdesheim, biskupa wrocławskiego); nr 14, s. 111–115 (Wrocław, 16 VIII 1468, dokument Jakuba z Sienna, biskupa wrocławskiego).

⁵⁷ Dokument biskupa wrocławskiego Jakuba z Sienna dotyczył alienacji dóbr biskupich, na którą musiała wyrazić zgodę kapituła. Świadectwem tego było przywieszenie przez nią do dokumentu biskupiego pieczęci kapitulnej, co odnotowano w transumpcie.

⁵⁸ W pierwszym wersie wykonano ozdobną majuskułą gotycką imię „Nicolaus”, wydłużoną majuskułą początkowe litery wyrazów, w tym w inicjał S wpisano w pięciu rzędach litery S | P A | P | S S | A, wydłużonym pismem imię „Johannes”. Wydłużonym pismem wykonano także początkowe wyrazy poszczególnych części tekstu. Ozdobny inicjał E w inskrypcji notarialnej z wpisaną w środek literą S.

⁵⁹ K. Skupieński, *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2002, s. 170–171.

kościelnych⁶⁰, dotyczącymi w szczególności sporządzania transumptów (znak notarialny służył wtedy poświadczeniu autentyczności transumowanych dokumentów)⁶¹. Jak zauważyła M. Koczerska, podwójny sposób uwierzytelnienia dokumentów był powszechnie stosowany w późnym średniowieczu przez biskupów, wikariuszy generalnych *in spiritualibus* i oficjałów, a wzorców takiego rozwiązania należy upatrywać w dokumentach legatów i audytorów papieskich⁶². W przypadku omawianego dyplomu koroboracja i subskrypcja notarialna, powołujące się na uwierzytelnienie znakiem notariusza i pieczęciami wystawców, wskazywała na to, że oba sposoby uwierzytelnienia były równie istotne.

Z kolei dokument z 1479 r. zawierał osobiste zobowiązanie Jana Długosza i jego współrodowca wobec klasztoru Klarysek w Krakowie do odbudowy spalonego dormitorium, w zamian za co obydwaj duchowni dożywotnio przejęli wieś Baranów i dziesięciny ze wsi Zadroże. W Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej znajduje się odpowiedni dokument sióstr klarysek, ogłaszający i potwierdzający te postanowienia⁶³. Jak wiadomo, w kolejnym roku, na który planowana była owa odbudowa (1480), Jan Długosz zmarł. Jak głosi zapiska dorsalna w języku polskim, z tego powodu inwestycja nie została zrealizowana⁶⁴.

Dokument Wieniawitów, pozbawiony waloru wieczystego, był dużo skromniejszy także w formie zewnętrznej (brak ozdobnych inicjałów, podwójne paski pergaminowe do mocowania pieczęci). Znalazła się przy nim trzecia, stosunkowo największa pieczęć Jana Długosza oraz sygnetowa pieczęć Jana Gosławskiego. Oprócz testacji, w której wystąpiły osoby z otoczenia kanonika⁶⁵, była to jedyna forma uwierzytelnienia dokumentu.

Jak już wcześniej powiedziano, do zamykania korespondencji z lat 1454–1455 służyła pierwsza pieczęć sygnetowa Jana Długosza, ale w 1474 r. w tym samym celu wykorzystano tłok trzeciej, największej pieczęci.

Pięczęcie Jana Długosza pełniły zatem dwie funkcje: jako środek uwierzytelniania i zamykania pism. Opieczętowane dokumenty należały do sfery publicznej i prywatnej. Do uwierzytelnienia dokumentu ze sfery prywatnej użyto największej pieczęci, publicznej zaś – drugiego sygnetu. Przywieszenie pieczęci niższej rangi przy bardziej prestiżowym dokumencie wynikać mogło z braku w tamtym czasie pokaźniejszej, godniejszej pieczęci. Najwyraźniej jednak pieczęć sygnetowa doskonale spełniała rolę środka uwierzytelniającego. Ponadto wykorzystanie największej (teoretycznie najwyższej rangą) pieczęci do zamknięcia listu wskazuje, że nie stosowano rozróżnienia w funkcji poszczególnych tłoków. Na podstawie szcątkowo zachowanego materiału źródłowego trudno uchwycić inne, poza praktycznymi, przesłanki do użycia danej pieczęci, nie można zatem wnioskować o istnieniu systemu sfragistycznego.

Obserwacje te potwierdzają się w odniesieniu do innych średniowiecznych prałatów i kanoników. Przeważająca większość z nich pozostawiła po sobie świadectwa używania jednej pieczęci, a tylko w nielicznych przypadkach potwierdzone jest posiadanie dwóch lub więcej tłoków. Najczęściej wymieniano

⁶⁰ Tamże, s. 144–145, 172.

⁶¹ Tamże, s. 160, 162, 169, 171.

⁶² M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski*, s. 138–140; też, *Kancelarie i dokumentacja*, s. 356–358.

⁶³ Regest i odpis: *Materiały do KDMłp.*, t. 5, nr 1478 (Kraków, 15 V 1479).

⁶⁴ Por. A. Włodarek, *Jan Długosz – fundator*, s. 274; P. Gąsiorowska, *Konwent klarysek krakowskich do końca XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Kraków 2015, s. 85; E. Sander, *Błogosławiona Salomea i klasztory klarysek w Zawichoście, Skale i Krakowie do końca XV wieku*, Kraków 2015, s. 152.

⁶⁵ Krzysztof z Dębowa (Dębowca), notariusz publiczny (od ok. 1463 r.), notariusz i domownik (1455–1471) Jana Długosza, objął wikarię w katedrze krakowskiej dzięki protekcji Jana Długosza, zm. 1482 (M. Koczerska, *Familiars Jana Długosza*, w: *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Falkowski, Warszawa 2000, s. 73, 76–78; E. Knapke, *Rachunki kolegium wikariuszy wieczystych katedry krakowskiej z lat 1493–1495 i 1497–1498*, *St. Źródł.*, 52, 2014, s. 124, przyp. 72); Stanisław Maskuła z Żarnowa, pleban w Chotlu (1479), był wysłannikiem Jana Długosza do Lublina w sprawie archidiaconatu krakowskiego (A. Perzanowska, *Wiadomości źródłowe*, s. 365); Andrzej z Jeżowa, kleryk w kaplicy królowej pw. Świętej Trójcy na zamku krakowskim (identyfikacja za J. Wroniszewskim; *Materiały do KDMłp.*, t. 5, nr 1479); Maciej z Goździkowa, domownik Jana Długosza (1480), notariusz publiczny (od 1480) (*Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1501–1515*, oprac. B. Przybyszewski, Kraków 1965, nr 47, s. 38; M. Koczerska, *Familiars*, s. 73; E. Knapke, *Rachunki kolegium*, s. 133, przyp. 145).

pieczęcie z powodu zmiany beneficjum lub objęcia nowego urzędu. W przypadkach, gdy poświadczono jest równoczesne używanie różnych typariuszy (w tym pieczęci sygnetowych) trudno uchwycić relacje pomiędzy ich zastosowaniem. Wydaje się, że użycie pieczęci osobistych przez członków kapituł zależało bardziej od praktycznej potrzeby (ewentualnie względów prestiżowych), niż od ich zróżnicowania pod kątem waloru prawnego⁶⁶.

Przytoczone przykłady praktyk kancelaryjnych w kwestii pieczętowania przez Długosza pism są interesujące także ze względu na kolejność przywieszenia pieczęci i kolor wosku użytego do wykonania odcisków. W powyższych dokumentach sekwencja przywieszenia pieczęci odpowiadała kolejności wystawców w intytulacji, odzwierciedlającej hierarchię ich godności. Przy dokumencie dla paulinów obie pieczęcie wykonano w czerwonym wosku, przy dokumencie dla klarysek zastosowano natomiast ich zróżnicowanie: pieczęć Jana Długosza odcisnięto w wosku czerwonym, a Jana Gosławskiego w zielonym.

Czerwony kolor wosku uważano za przysługujący najgodniejszym osobom⁶⁷. Używali go oficjałowie, wikariusze generalni, niektórzy administratorzy diecezji⁶⁸. Był jedynym kolorem wosku stosowanym przez kolektorów papieskich. Od XIV w. zaczęli go używać członkowie kapituł. Barwa ta często występowała na pieczęciach prałatów i kanoników krakowskich związanych ze środowiskiem Uniwersytetu Krakowskiego. Pod koniec XVI w. wosk czerwony upowszechnił się na tyle, że właściwie wyparł inne jego kolory. W tym kontekście zrozumiałe jest jego użycie przez Jana Długosza, członka krakowskiej kapituły katedralnej. Jednocześnie pieczęć Jana Gosławskiego, prałata wiślickiego, odcisnięto w zielonym wosku. Odmienną, mniej prestiżową barwę zastosowano w celu podkreślenia niższego statusu Gosławskiego, choć obaj wystawcy należeli do stanu duchownego. Warto zauważyć, że później, po objęciu kanonii w kapitule krakowskiej, Gosławski także zaczął używać wosku czerwonego⁶⁹. Zabieg różnicowania koloru wosku ze względu na przynależność stanową dysponenta oraz analogiczna praktyka w obrębie jednego stanu w celu rozróżnienia osób o odmiennym statusie jest uchwytna przy dokumentach wielopieczętnych⁷⁰.

Na koniec rozważań należy podsumować kwestię wspomnianych czynności prawnych, których sprawcą był według dokumentów Jan Długosz. Pierwszy z dokumentów wystawił on jako sędzia komisarz legacki. Członkowie kapituł katedralnych wielokrotnie występowali jako sędziowie delegowani lub subdelegowani przez władze kościelne (papiestwo, arcybiskupów, biskupów) do konkretnych spraw. Predestynowała ich do tego zarówno wysoka pozycja w hierarchii duchownej, jak i znajomość prawa kanonicznego. Najczęściej występowali jako sędziowie w sprawach spornych⁷¹. W przypadku dokumentu Długosza chodziło o konfirmację nadania, a więc jurysdykcję bezsporną.

Drugi z dyplomów stanowi ślad imponującej działalności fundacyjnej Jana Długosza. Jako że kapituły metropolii gnieźnieńskiej od początku funkcjonowały na podstawie reguły akwizgrańskiej, ich członkowie mogli zachować własność prywatną⁷². Dlatego też znacząca liczba dokumentów prałatów i kanoników dotyczyła obrotu majątkiem rodzowym. W przypadku wspólnych transakcji do dokumentów przywieszano pieczęcie wszystkich członków rodu biorących udział w przedsięwzięciu. Także w interesującym nas dokumencie dla klarysek doszło do włączenia się w czynność prawną współrodowca Jana Długosza.

Powyższa analiza pozwala stwierdzić, że Jan Długosz posługiwał się trzema pieczęciami, które zarówno pod względem zamieszczonych treści obrazowych i słownych, jak też kształtu i rozmiaru

⁶⁶ E. Kozaczkiewicz, *Średniowieczne pieczęcie*, s. 78–79 (tab. 3), 160–161.

⁶⁷ M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka*, Warszawa 1960, s. 138.

⁶⁸ Na temat kolorów wosku używanych do pieczętowania przez różne kategorie duchowieństwa zob. E. Kozaczkiewicz, *Średniowieczne pieczęcie*, s. 172–173, 178–180.

⁶⁹ Zob. przyp. 34. Wzmiankowana pieczęć była co prawda zachowana luzem i nieznana jest data jej użycia, jednak wydawca przypisał ją Janowi Gosławskiemu jako kanonikowi. O jej pochodzeniu z późniejszego okresu niż 1479 r. świadczą też cechy renesansowe tarczy herbowej.

⁷⁰ J. Wroniszewski, *Pieczęcie polskie*, s. 150–151.

⁷¹ E. Kozaczkiewicz, *Średniowieczne pieczęcie*, s. 104–109.

⁷² A. Radziwiński, *Duchowieństwo kapituł*, s. 42–43.

wpisywały się w konwencje obowiązujące w XV-wiecznym środowisku kanonickim. Były to pieczęcie herbowe. Dwie z nich zawierały dodatkowe elementy dekoracyjne. Na pieczęci drugiego typu umieszczono wieniec krzyżyków wokół tarczy, a na pieczęci trzeciego typu – inskrypcję na banderoli. Legendy wszystkich pieczęci zawierały sygiel S i pełną bądź skróconą formę imienia dysponenta, wykonane zaś były minuskułą gotycką. Inskrypcja na najstarszej pieczęci jest w większej części nieczytelna, wiadomo jednak, że zawierała jakieś dodatkowe określenia dysponenta. Napisy na dwóch pozostałych pieczęciach oprócz sygla S i imienia mieściły jedynie nazwisko dysponenta. Należy odnotować, że legenda drugiej pieczęci skomponowana została z samych sygli. Pod względem rozmiaru pieczęcie Długosza prezentowały się dość skromnie, choć odpowiadały zwyczajom sfragistycznym epoki. Zabytki te nie wyróżniały się także niczym szczególnym pod względem artystycznym.

Obserwując pieczęcie Jana Długosza oraz innych późnośredniowiecznych przedstawicieli środowiska kanonickiego, należy odnotować ich podobieństwo do pieczęci rycerskich tego czasu. Można wyróżnić takie cechy wspólne jak: dominacja gatunku herbowego, ograniczenie inskrypcji napieczętej do imienia i przydawki posesjonatycznej (lub nazwiska) dysponenta, mały rozmiar, występowanie sygnetów. Pewne analogie można odnaleźć także w sfragistyce biskupiej, zwłaszcza na pieczęciach sygnetowych (np. występowanie sygli w legendzie).

W doborze barwy wosku oraz kolejności przywieszenia pieczęci przy dokumentach, których Jan Długosz był współwystawcą, można zaobserwować dbałość o odzwierciedlenie hierarchii wystawców. W obu znanych przypadkach osoba występująca na pierwszym miejscu w intytulacji przywiesiła swoją pieczęć po prawej stronie dokumentu, po lewej zaś umieszczano pieczęć drugiego wystawcy. Przy dokumencie wystawionym wraz z Mikołajem Spicymirem obaj dysponenti użyli czerwonego wosku, natomiast pieczęć Jana Gosławskiego przy drugim z zachowanych dokumentów odcisnięto w zielonym wosku, podkreślając różnicowanie statusu dwóch dysponentów należących do jednego stanu. Kanonik krakowski Jan Długosz posługiwał się pieczęciami także do zamykania listów. Również w tym celu wykorzystywał czerwony wosk (poza jednym wyjątkiem, kiedy użył wosku zielonego). Zachowane świadectwa w postaci pięciu odcisków z trzech typariuszy nie wskazują, aby jego pieczęcie tworzyły system sfragistyczny. Analogie w środowisku kanonickim każą być sceptycznym w tym zakresie. Z drugiej strony tak szczątkowy stan zachowania źródeł nie pozwala na wzmocnienie tej tezy.



1. Pieczęć pierwsza Jana Długosza (Capestrano, Biblioteca del Convento di San Giovanni da Capestrano, Listy Jana Kapistrana, sygn. 160, Kraków, 18 VI 1454), fot. Paweł Kras



2. Pieczęć pierwsza Jana Długosza (Capestrano, Biblioteca del Convento di San Giovanni da Capestrano, Listy Jana Kapistrana, sygn. 38, Kraków, 24 I 1455), fot. Paweł Kras



3. Pieczęć druga Jana Długosza (AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 1935, Kraków, 3 VI 1469), fot. Ewa Kozackiewicz



4. Pieczęć Mikołaja Spicymira (AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 1935, Kraków, 3 VI 1469), fot. Ewa Kozackiewicz



5. Pieczęć trzecia Jana Długosza (AN, Zbiór Dzieduszyckich, Listy Jana Długosza, sygn. ADz akta luźne 24/19, Kraków, 9 XII 1476), fot. Emilia Karpacz



6. Pieczęć trzecia Jana Długosza (Kraków, Archiwum klasztoru ss. Klarysek przy kościele św. Andrzeja, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 147, Kraków, 12 V 1479), fot. Ewa Kozaczkiewicz



7. Pieczęć Jana Gośławskiego (Kraków, Archiwum klasztoru ss. Klarysek przy kościele św. Andrzeja, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 147, Kraków, 12 V 1479), fot. Ewa Kozaczkiewicz

Three seals of Jan Długosz

Summary: This article deals with three seals of John Długosz, discovered in the Biblioteca del Convento di San Giovanni da Capestrano in Capestrano (two imprints), the Central Archives of Historical Records in Warsaw, the National Archives in Cracow and the archives of the St. Andrew monastery of the St. Clara order in Cracow. The aim of the sigillographic analysis, performed in the article, was to present the seals of John Długosz in reference to the sigillographic practices of the canonical environment in order to learn more about him. The results show that those seals, in terms of the iconographical and verbal content, as well as the size and the shape, fit in the conventions of the 15th-century cathedral clergy. All three seals were armorial seals presenting a Wieniawa coat of arms. Inscriptions on all of them started with the initial S and the name of the owner. The remaining part of the inscription of the first seal is not legible, whereas the further part of the inscription of the second and the third seal contained the owner's last name. Moreover, the inscription of the second seal consisted only of initials. The type of script was gothic minuscule. The first and the second seal was octagonal, the third one was round. They were relatively small (15 x 13 mm, 14 x 12 mm, 20 mm). The artistic value of the engraving was average. The seals carried resemblance not only to the seals of other canons but also to the seals of noblemen of that time. The majority of the imprints were made in the red wax. They served to validate documents (1469, 1479) and to close letters (1454, 1455, 1476). Because we do not have enough evidence, it is difficult to find patterns of their usage, however it seems that there was no differentiation and their usage was due to practical needs.

Nota o Autorze: Ewa Kozaczekiewicz zajmuje się badaniem średniowiecznych pieczęci prałatów i kanoników katedralnych metropolii gnieźnieńskiej. W 2017 r. obroniła na Uniwersytecie Jagiellońskim rozprawę doktorską poświęconą temu zagadnieniu. W ramach konkursów Narodowego Centrum Nauki uzyskała grant „Preludium” oraz stypendium doktorskie „Etiuda”, dzięki któremu odbyła w 2016 r. staż naukowy w École pratique des hautes études w Paryżu.

Author: Ewa Kozaczekiewicz makes a research on the medieval seals of the cathedral canons of the ecclesiastical province of Gniezno. In 2017 she defended a doctoral thesis in the Jagiellonian University in Cracow. She is a beneficiary of two scholarships, granted by the National Research Center. One of them is grant “Preludium”, the second one is doctoral scholarship “Etiuda”, which enabled her to conduct in 2016 a scientific internship in École pratique des hautes études in Paris.

e-mail: kozaczekiewicz@onet.eu

Bibliografia

Źródła

- Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 1, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, Kraków 1876; t. 2–3, wyd. A. Lewicki, Kraków 1891–1894
- Correspondence of St John of Capistrano. Letters Related to the Kingdom of Poland and Silesia (1451–1456)*, wyd. P. Kras, H. Manikowska, M. Starzyński, A. Zajchowska, tłum. z łac. S. Rowell, Warszawa [w druku]
- Dokumenty strony polsko-litewskiej pokoju melneńskiego 1422 roku*, wyd. P. Nowak, P. Pokora, Poznań 2004
- Materiały do Kodeksu dyplomatycznego Małopolski*, t. 5: 1451–1506. *Edycja elektroniczna*, oprac. W. Bukowski, F. Sikora, J. Wroniszewski, red. W. Bukowski, Kraków 2014, <www.kodeks.pau.krakow.pl/> [dostęp: 29 VI 2018]
- Perzanowska A., *Wiadomości źródłowe o życiu i działalności Jana Długosza*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, red. S. Gawęda, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne, z. 65, Kraków 1980, s. 293–365
- Zbiór dokumentów Zakonu Paulinów w Polsce*, t. 2: 1464–1550, oprac. J. Zbudniewek, Warszawa 2004

Opracowania

- Bobrzyński M., Smolka S., *Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893
- Koczerska M., *O życiu dworskim, czyli list Jana Długosza do Zbigniewa Oleśnickiego z 5 lutego 1450 r.*, w: *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej*, red. G. Rutkowska, A. Gąsiorowski, Warszawa–Poznań 2015, s. 589–609

- Koczerska M., *Świadomość genealogiczna możnowładztwo polskiego w XV wieku. Podstawy i środki wyrazu*, w: *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 2, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1982, s. 266–322
- Koczerska M., *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu 1423–1455*, Warszawa 2004
- Kozaczkiwicz E., *Średniowieczne pieczęcie kanoników katedralnych metropolii gnieźnieńskiej*, Kraków 2017, mps pracy doktorskiej pod kier. Z. Piecha, Archiwum UJ
- Piech Z., *Uwagi o typologii i nazewnictwie pieczęci w polskich i zagranicznych badaniach sfragistycznych*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 15–46
- Pokora P., *Inskrypcje napieczęte późnośredniowiecznego episkopatu Królestwa Polskiego*, w: *Inskrypcje na pieczęciach. Treści, formy, funkcje*, red. P. Pokora, M. Hlebionek, T. Kałuski, Poznań 2016, s. 63–81
- Pokora P., *Typologia i nazewnictwo pieczęci biskupich*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 145–196
- Skupieński K., *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2002
- Włodarek A., *Jan Długosz – fundator, menedżer, czy aferzysta?*, w: *Artifex doctus. Studia ofiarowane profesorowi Jerzemu Gadomskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, t. 1, red. W. Bałus, W. Walanus, M. Walczak, Kraków 2007, s. 267–275
- Wroniszewski J., *Pieczęcie polskie przy dokumentach horodelskich w świetle polskiej średniowiecznej sfragistyki*, w: *1413 m. Horodlės aktai (dokumentai ir tyrinėjimai) / Akty horodelskie z 1413 roku (dokumenty i studia)*, red. J. Kiaupienė, L. Korczak, Vilnius–Kraków 2013, s. 145–159